

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z wniosku Parafii Rzymskokatolickiej p.w. (...) w I.
przy uczestnictwie E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 października 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującego od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności

o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawczyni Parafia Rzymskokatolicka p.w. (...) w I. powołała się na istotne zagadnienie prawne i potrzebę wykładni przepisów prawnych, m.in. co do istnienia dobrej wiary w zakresie posiadania służebności po stronie uczestniczki postępowania oraz co do zawieszenia biegu zasiedzenia służebności w okresie, gdy wnioskodawczyni, jako właściciel nieruchomości wcześniej bezprawnie wywłaszczonych na skutek działań politycznych, nie miała możliwości odzyskania nieruchomości.

Powołanie się w skardze kasacyjnej na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on znaczenie dla rozwoju prawa lub precedensowy charakter. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych, powołanych we wniosku przepisów prawa, zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, tak, aby jego rozstrzygnięcie mogło uzyskać ogólniejsze znaczenie, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą. Konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen i możliwych wariantów interpretacyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 13 lipca 2007 r. III CSK 180/07, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13, niepubl., z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl., z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, niepubl.).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance w postaci potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga z kolei wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, niepubl. i z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, niepubl.).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała uznać, by skarżąca wykazała przytoczone przyczyny kasacyjne.

W złożonym wniosku, mimo obszerności wywodów mających służyć jego uzasadnieniu, skarżąca nie sformułowała żadnego konkretnego zagadnienia prawnego, które czyniłoby zadość przytoczonym wcześniej wymaganiom. Nie przytoczyła również orzeczeń Sądu Najwyższego lub sądów powszechnych, obrazujących, że powołane we wniosku przepisy są rozbieżnie rozumiane w judykaturze, względnie - przy wzięciu pod uwagę dotychczasowego dorobku judykatury i doktryny - implikują wątpliwości interpretacyjne wymagające rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Zawarte we wniosku rozważania, częściowo niezwiązane z okolicznościami sprawy, sprowadzały się natomiast do ogólnego wskazania kwestii prawnych, które zdaniem skarżącej powinny zostać rozważone przez Sąd Najwyższy lub zostały błędnie ocenione przez Sądy meriti. Motywy takie nie pozwalały jednak uznać, że in casu spełniona została przyczyna kasacyjna określona w art. 398⁹ § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c.

Niezależnie od tego należało zwrócić uwagę, że zagadnienie dobrej wiary po stronie przedsiębiorstw przesyłowych, które w procesie uwłaszczenia następującego na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. nr 79, poz. 464) oraz art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r., nr 2, poz. 6) uzyskiwały własność urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa i obejmowały te nieruchomości w posiadanie w zakresie niezbędnym dla korzystania z tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem, było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W nowszym orzecznictwie uznano, że jakkolwiek przedsiębiorstwa te ex lege nie nabywały prawa podmiotowego odpowiadającego służebności przesyłu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 1), to jednak mogą być one traktowane jako obejmujące posiadanie w dobrej wierze (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 4, stanowiącą rekapitulację dotychczasowego orzecznictwa w tym zakresie, a także późniejsze postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., IV CSK 390/18, niepubl., z dnia 18 czerwca 2019 r., II CSK 671/18, niepubl., z dnia 19 czerwca 2019 r., IV CSK 576/18, niepubl., i z dnia 18 grudnia 2019 r., II CSK 591/18, niepubl.).

Sądy meriti prawidłowo przyjęły zatem dobrą wiarę po stronie uczestniczki postępowania przy obejmowaniu posiadania służebności, przy czym - co wymaga podkreślenia - rozstrzygające znaczenie dla oceny dobrej wiary posiadacza w kontekście długości terminu zasiedzenia ma chwila rozpoczęcia posiadania, nie zaś późniejszy stan rzeczy (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 520/13, niepubl., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15, niepubl., z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, niepubl., i z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 549/15, niepubl.).

Za niejasne należało uznać zapatrywanie skarżącej, że ocena dobrej wiary po stronie uczestniczki postępowania powinna następować w powiązaniu z sytuacją wnioskodawczynie, skoro, jak wynikało z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, wnioskodawczynie - w dacie obejmowania służebności w posiadanie - nie była właścicielem nieruchomości objętej wnioskiem, a zatem objęcie w posiadanie służebności, a w konsekwencji rozpoczęcie biegu zasiedzenia tego prawa, nie kierowało się przeciwko niej, lecz przeciwko Skarbowi Państwa, jako ówczesnemu właścicielowi nieruchomości. Na konkluzję tę nie miał także wpływu eksponowany przez skarżącą fakt nabycia własności nieruchomości w toku postępowania regulacyjnego, skoro zasiedzenie służebności biegło już wcześniej, a zmiana własnościowa nie prowadziła per se do jego przerwania. Sądy meriti wyjaśniły przy tym trafnie, że w chwili nabycia własności nieruchomości przez wnioskodawczynię nie była ona obciążona służebnością, skoro termin zasiedzenia upłynął w 2011 r.

W zakresie, w jakim we wniosku zwracano uwagę na kwestię zawieszenia biegu zasiedzenia z powołaniem się sytuację Kościoła Katolickiego w okresie PRL (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.) dostrzec należało natomiast, że problem ten - w okolicznościach sprawy - był bezprzedmiotowy, zważywszy, że Sądy meriti zasadnie przyjęły, iż zasiedzenie służebności biegło dopiero od 1991 r. W tym czasie nie występowały już szczególne okoliczności, które mogłyby odpowiadać stanowi siły wyższej i prowadzić do zawieszenia biegu zasiedzenia. Do

roku 1999 zasiedzenie biegło ponadto w relacji między ówczesnym właścicielem nieruchomości, a uczestniczką postępowania, jako posiadaczką służebności, niejasny jest zatem sposób, w jaki wskazywana we wniosku sytuacja Kościoła Katolickiego, względnie samej wnioskodawczynie, miałyby rzutować na zawieszenie biegu zasiedzenia.

Skarżąca nie wykazała także, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, mimo wzmiankowania także tej przyczyny kasacyjnej. Z wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie wynikało, by zaskarżone orzeczenie było wadliwe w stopniu oczywistym i widocznym już na pierwszy rzut oka, co stanowi założenie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52 i z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw